Łódź, Sroda 23 Października 1918 r. Rok VII. — № 198.

Gazeta Łódzka

Dziennik społeczny i polityczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

PRENUMERATA wynosi: rocznie 36 mk., półrocznie 18 mk., kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową.
FILJE: w Zgierzu, Pabjanicach, Łasku, Sieradzu, Wieluniu, Zduńskiej Woli i Kaliszu.

Cena 15 fen.

Administracja otwarta od 9 rano do 7 wieczór; w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 9 do 2 codziennie, w wigilje świąt do 10 wiecz. Redaktor przyjmuje od 9 do 12 rano.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologja — 1 mk. Reklamy — 80 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

NOWY RZĄD.

Leader Koła międzypartyjnego, p. Swieżyński, podjął się misji stworzenia gabinetu z członków Koła swego i b. aktywistów z małym dodatkiem niezdecydowanych. Przed kilkoma jeszcze dniami odpychał od siebie myśl wejścia w jakikolwiek kontakt z aktywistami, których uważał za partję politycznie skompromitowaną.

W chwili, gdy numer nasz pójdzie pod prasę, kwestja będzie już zdecydowana, bowiem p. Swieżyński postawił Radzie regencyjnej krótki czas do namysłu. Najprawdopodobniej decyzja będzie potakująca.

Bo cóż wreszcie Rada ma począć? Obiecała, iż w ciągu miesiąca (termin upływa 9 listopada) będą ukończone przygotowania do zwołania sejmu, tymczasem jeszcze nie postąpiono ani kroku naprzód... Nie uczyniono niczego, co mogłoby być dowodem postępu sprawy polskiej. Czas zeszedł na swarach partyjnych, na t. zw. dążeniach do konsolidacji, które w resultacie prowadziły do coraz ostrzejszych rozłamów.

Skoro się okazało, iż sprawa przeciągnie się ad infinitum i nigdy do zgody między stronnictwami nie dojdzie, Rada próbuje oddać ster rządu Kołu międzypartyjnemu.

Zobaczymy, co ono potrafi. Od lat kilkunastu roszczą *sobie partje*, w jego skład wchodzące, pretensje do rządów dusz i umysłów polskich. Teraz mają możność okazania, jak te rządy w praktyce wyglądają.

Będziemy stali na uboczu i przypatrywali się pierwszym krokom hegemonji tej partji w kraju.

W tworzącym się rządzie lewica najmniejszego udziału wziąć nie może. Okazało się, że stosunki polskie nie uległy najmniejszej choćby zmianie. Nie został spełniony do tej pory ani jeden z warunków, któryby jej pozwalał na wzięcie takiego lub innego udziału w gabinecie, na przyjmowanie w jakimkolwiek stopniu odpowiedzialności za ten kierunek oficjalnej polityki.

Nie chcąc objąć rządu we własne ręce, nie można zasadniczo sprzeciwiać się temu, by objął go ktoś inny. Ale trzeba zaczekać, jak nowy rząd weźmie się do pracy, co zamyśla przedsięwziąć. Jeśli zamierzenia jego nie dadzą się pogodzić ze stanowiskiem lewicowych partji, wówczas rzecz jasna zostanie przeciw niemu przeprowadzona najostrzejsza kampanja.

Nikt w to nie wątpi, że ostatecznie w Polsce zatrjumfują idee, dziś przez programy stronnictw ludowych propagowane. W tym siła tego odłamu społecznego. Taki jest duch czasu.

Siła lewicy w chwili obecnej spoczywa też w ogólnej sytuacji politycznej. Przyjdzie z pewnością moment, w którym do władzy ona dojdzie i stać się to może lada chwila.

Koło międzypartyjne, jeśli istotnie u steru rządów stanie, ma jedyną drogę do uniknięcia starcia z lewicą, drogę, która zresztą była w pewnej chwili jej hasłem—natychmiastowe zwołanie konstytuanty.

Do przeprowadzenia tego postulatu trzeba w ten lub inny sposób natychmiast przystąpić. Jeśli to się nie stanie, to zmiana stosunków u nas przybierze taką formę, że z pewnością zadowoleni z niej najmniej będą przedewszystkiem ci, co zwołanie konstytuanty w ręku swojem mieć dziś będą.

Koło międzypartyjne we własnej opinji posiada wielką *dalekowzroczność* polityczną. Niechże ją okaże, zmieniając przedewszystkiem swój program społeczny w myśl niedawno ogłoszonej deklaracji, a postępując stanowczo w kwestjach, dotyczących stanu okupacyjnego w Polsce.

Lista gabinetu, przedstawiona przez p. Swieżyńskiego została zatwierdzona. Ministrami zostali:

Swieżyński—premjer
Głąbiński—sprawy zewnętrżne
Z. Chrzanowski—spr. wewnętrzne
Ponikowski—oświecenie i wyznanie
H gersberger—sprawiedliwość
A. Wierzbicki—przemysł i handel
Paszkowski—koleje
Grabski—rolnictwo
Minkiewicz—aprowizacji
Wolczyński (z Łodzi)—praca
Skarb i wojsko—vacat.

Sprawy polskie.

P. Swieżyński konferował z aktywistami, ludowcami, N. Z. R. i sekretarjatem Koła międzypartyjnego, w celu ustalenia listy ministrów.

p. Swieżyński [illegible] skład gabinetu Radzie Regencyjnej do zatwierdzenia. Jak słychać, lista gabinetu ma być w całości przyjęta,

Gabinet składać się będzie z 14 lub więcej ministrów, przyczem przewidywani są ministrowie bez teki i reprezentujący poszczególne dzielnice.

„Posener Tgbl." dowiaduje się z pewnego źródła, iż na kandydatów z zaboru pruskiego [illegible] się pod rachubę posłów: Seydę, Korfantego i Trąmpczyńskiego.

[illegible]

—

Odbyło się posiedzenie komisji międzypartyjnej dla organizacji Rady Narodowej. Koło międzypartyjne uważając, że tworzenie Rady Narodowej bez udziału w niej lewicy byłoby szkodliwe dla stosunków wewnętrznych kraju, zdjęło tę sprawę z porządku dziennego. Ten sam pogląd podzieliły inne stronnictwa. Komisja rozwiązała się.

—

Oficjalnie komunikują ze stronnictwa Narodowej Demokracji, wbrew wiadomościom, jakoby Komitet Narodowy paryski uważany był przez stronnictwo i uważał się za rząd polski na obczyźnie — Komitet jest i uważa się za przedstawicielstwo dyplomatyczne polskie wobec ententy.

—

W sprawie przejmowania urzędów od władz austrjackich odbyła się wczoraj narada komisji ministerjalnej polskiej z przedstawicielami rządu austrjacko-węgierskiego. Przewodniczył komisji delegat c. i k. ministerjum spraw zagranicznych von Ugron. Centralne władze austrjackie wyznaczyły do komisji w charakterze rzeczoznawców pp. bar. Eichhoffa i Haussera.

—

Onegdaj władze okupacyjne niemieckie zawiadomiły rząd polski, że gotowe są do piątku b. tygodnia przekazać całą organizację i remanent Krajowego Urzędu Zbożowego.

—

W ubiegłą niedzielę opuścił Warszawę — jak podaje „D. W. Ztg" generał Barth, dotychczasowy inspektor wyćwiczenia wojsk polskich. Na dworcu kolejowym przy wyjeździe gen. Bartha, zgromadzili się oficerowie sztabu, szef administracji, delegat austro-węgierski w Warszawie bar. Ugron, pułkownik Bolfras i polski korpus oficerski. Pozatym była na dworcu kapela jednego z pułków wojsk polskich.

—

Do „Gońca Krakowskiego" donoszą ze Lwowa:

W planie przebudowy Austrji na federację państw narodowych, miarodajne koła austrjackie wykreśliły granice państwa ukraińskiego wzdłuż rzeki Bugu. Lwów i większa część wschodniej Galicji miałaby przypaść Polsce, w zamian za obietnicę, że korona polska przypadnie członkowi dynastji habsburskiej.

—

Komitet polski w Wilnie nadesłał do Rady Regencyjnej pismo, w którem w imieniu wszystkich warstw polskiej ludności wyraża niezłomną wolę połączenia się z Polską. Proklamowanie niepodległego, zjednoczonego państwa polskiego było z niewymowną radością odczute przez Polaków na Litwie.

—

Strejk górników na Śląsku został zakończony. W Zagłębiu górnicy mieli przystąpić do pracy wczoraj.

—

20 b. m. zgłosiła się do Rady Regencyjnej i do Komisji Wojskowej delegacja ludności polskiej z Chełmszczyzny, prosząc o obronę kraju przed ujawniającymi się w sposów energiczny zakusami ukraińskiemi.

Rząd austro-węgierski zrzekł się prawa zatwierdzenia premjera polskiego, co zastrzegły sobie państwa okupacyjne w akcie 12 pazdz.

—

DEKRET

My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego postanowiliśmy i stanowimy:

Do czasu zwołania Sejmu konstytucyjnego na zasadach wskazanych w Naszem orędziu z dnia 7 października 1918 r., rozporządzenia z mocą ustawy będą wydawane przez Nas pod odpowiedzialnością Rady ministrów. Tracą one moc obowiązującą, o ile nie będą przez rząd przedstawione na pierwszem posiedzeniu najbliższego Sejmu dla uzyskania Jego sankcji.

Dan w Warszawie dn. 15 paźdz. 1918 r.

† Aleksander Kakowski.
Józef Ostrowski.
Zdz. Lubomirski.
Prezydent ministrów
w. z. *B. Broniewski.*

—

Ostateczny termin przejęcia okupacji z rąk austro-węgierskich został oznaczony na dzień 1 grudnia.

Groźba wojny polsko-ukraińskiej.

Wedle nadchodzących, choć skąpo, wieści z Chełmszczyzny i pogranicza ukraińskiego, odbywają się tam ruchy wojsk ukraińskich.

Podobno wojska ukraińskie koncentrowane nad Bugiem wynoszą trzy dywizje, a więc przedstawiają siłę, która mogłaby zagrażać kresom Królestwa Pol.

Do Białej siedleckiej wkroczył oddział polowej żandarmerji ukraińskiej.

Ukraińcy chcą widocznie napaść zniecnacka na tereny Królestwa, do których roszczą sobie pretensje.

—

„Vossische Ztg" donosi: Polskim posłom, Korfantemu i Seydzie, którzy mieli udać się do Warszawy, o których mówiono, iż zostaną ministrami niemieckich części zjednoczonej Polski, nie wydano paszportów na wyjazd.

W parlamencie niemieckim.

(Ważne ustępy z mowy kanclerza. — Oświadczenia przywódców partji.)

Posiedzenie wczorajsze sejmu Rzeszy posiada znaczenie historyczne. Pierwsze przemówienie wygłosił kanclerz ks. Maksymiljan Badeński:

Panowie! Od chwili, kiedy przed wami przemawiałem o akcji pokojowej, podjętej przez rząd przy objęciu przezeń władzy, nastąpiły dalsze kroki stron obu.

Przedewszystkiem nadeszły kontrpytania prezydenta Wilsona; nasza niedwuznaczna przytakująca odpowiedź wywołała nowe pytanie ze strony prezydenta. Odpowiedź nasza na to została wczoraj ogłoszoną.

Panowie! Cały naród niemiecki oczekuje wieści, jakie widoki posiada rząd co do powodzenia dzieła pokoju. Panowie zrozumiecie łatwo, iż mogę mówić o tem jedynie z wielką rezerwą. Chcę dzisiaj o sytuacji międzynarodowej powiedzieć to tylko, co następuje:

Pierwsza odpowiedź prezydenta na krok pokojowy rządu niemieckiego wywołała we wszystkich krajach żywą różnicę zdań, czy nastąpić ma pokój prawa, czy pokój przemocy. Rozległy się głosy tych, którzy wyobrażają sobie, iż bliską jest chwila, w której zdołają oni zaspokoić na ziemi niemieckiej całą potęgę namiętności swej nienawiści i zemsty. Z drugiej znowu strony stanęli ci, którzy są zwolennikami związku ludów.

Najbliższe dni rozstrzygną o zwycięstwie jednego lub drugiego kierunku. Jeśli górę wezmą przeciwnicy pokoju porozumienia, wówczas musimy być przygotowani do obrony. Rząd też stanie na tym stanowisku.

Dla naszego stanowiska mocarstwowego, ma być ważnem nie to, co my sami uważamy za prawo, lecz to, co w swobodnym porozumieniu z wrogami, zostanie uznane za prawo. Ciężkie to przemożenie dla dumnego i przywykłego do zwycięstw narodu!

Realizacja społeczności prawnej wymaga zrzeczenia się pewnej części bezwzględnej samodzielności, która dotychczas była wyrazem suwerenności zarówno u nas, jak i u innych. przekonaliśmy się, iż sens tej straszliwej wojny jest przedewszystkiem zwycięstwem idei prawnych i że

my tej idei nie przeciwstawiamy się, lecz przeciwnie podporządkujemy dobrowolnie.

Poruszyłem sprawy polityki zewnętrznej.

Poczyniłem kroki, które wewnątrz Niemiec zaprowadzić mają zmiany wolnościowe.

Reforma wyborcza w Prusach, posunęła się już tak daleko, iż wprowadzenie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego jest już tam zapewnione. Parlamentowi Rzeszy zostają przedłożone dwa projekty praw. Pierwszy ma stworzyć dla członków izby możliwość wstępowania do zarządu państwem bez utraty mandatu poselskiego. Projekt proponuje dalej zmianę prawa do zastępstwie kanclerza Rzeszy. Dotychczas zastępcami kanclerza mogli być jedynie kierownicy najwyższych urzędów państwowych, W przyszłości mogą i posłowie parlamentarni brać udział w kierownictwie polityki państwa i występować w imieniu kanclerza Rzeszy bez jednoczesnego objęcia pewnego urzędu.

Rozpoczęte zostały prace celem ustanowienia odpowiedzialności kanclerza Rzeszy, która będzie gwarantowana przez stworzenie trybunału państwowego.

Nowy system parlamentu musiał wywołać nowy sposób rządzenia w prowincjach Rzeszy. Namiestnictwo Alzacji i Lotaryngji objął alzatczyk, alzatczyk też został sekretarzem stanu.

Drugi projekt, który dotyczy zmiany § 11 konstytucji zawiera decydujące stwierdzenie zasadniczych myśli nowego sposobu rządów. Postanawia on, iż parlament Rzeszy ma całkowite prawo współpostanowienia przy kwestjach wojny i pokoju. W tym spoczywa gwarancja pokojowego rozwoju państwa i stosunków jego do innych mocarstw.

Stan wojenny jeszcze obecnie w kraju trwać musi, jednak rozporządzenia cesarza, które zostały zapowiedziane w dn. 5-go października wyszły już i obejmują nietylko zarządzenia w dziedzinie cenzury, prawa związków i zgromadzeń, oraz ograniczenia wolności osobistej, lecz tyczą się one całkowitej działalności władz wykonawczych, jak również wkraczają w sferę polityki gospodarczej i społecznej.

Ponieważ wódz naczelny otrzymał upoważnienie ustanowienia za mą zgodą ogólnych zesad, wobec tego dba się o to, by stan oblężenia rozumiany był w tym duchu, w jakim objąłem kierownictwo interesów państwa i gotów jestem je przeprowadzić.

Amnestja tego rodzaju została już rozpoczęta i wprowadza się w życie.

Nie gwoli zagranicy, ani też przez konieczność chwili sięgamy do reform rządowych.

Kanclerz zakończył swą mowę apelem do narodu niemieckiego, by wytrwał w trudnych chwilach, oraz wspomniał o armji, której wysiłki są kolosalne.

Nastąpiły przemówienia przedstawicieli frakcji parlamentarnych.

Pos. Herold (centrum):

Zgadzamy się z wywodami kanclerza. Nowy rząd jest organem ludowym. Projekty przedstawione uważamy jednak za niewystarczające.

Pos. Ebert (socjalista):

Czasy, w których żyjemy nie są świetne. Aprobujemy odpowiedź niemiecką. Przeciw wojnie nurkowcom wypowiadaliśmy się zawsze. Przedłożenia rządowe nie są wystarczające. Socjaliści byli przeciwni tajnym traktatom i są nimi nadal. Reżym parlamentarny zapanuje, gdy sejm Rzeszy będzie spółdziałał przy nominacji i uwolnieniu kanclerza. Na rządy osobiste niema nadal miejsca w Niemczech. Nadzwyczaj wysokie kary na terenach okupowanych muszą ustać.

Pos. Naumann (post. partja lud.):

Niemiecki rząd w wojnie nie wykazał jedności. To wywołało opinję, jakoby rząd nasz był nieuczciwy. Był on tylko niezorganizowany.

Pos. Streseman (nar. lib.);

Nieprawdą jest, iż Węgry wypowiedziały Niemcom sojusz. Nie dość silnie działaliśmy w wojnie obecnej przy pomocy tanków i łodzi podwodnych. Jesteśmy monarchistami i zostaniemy nimi.

Pos. hr. Westarp (konserw.):

W nowym zwrocie widzimy nie postęp lecz cofanie się. Rząd staje się komisją parlamentu. Szkodzi się wojskom naszym w dzisiejszych najcięższych dla nich czasach, odrzucamy odpowiedzialność za to. Propozycja pokojowa była niepotrzebna. Nie chcemy kapitulować. Przypuszczamy, że bez względu na notę, będziem musieli dalej wojnę prowadzić.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka kwatera główna komunikuje w dniu 22-ym października:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk Następcy tronu Ruprechta

Nad Lys i Szeldą potyczki piechoty. Kilkakrotnie usiłował wróg mniejszemi lub silniejszemi oddziałami przeprawić się przez rzekę. Na północny wschód od Kortryk nacierał on samochodami pancernemi a na południowy wschód od Kortryk wielkiemi siłami przeciw linjom naszym. Wszędzie odparto go z wielkiemi stratami.

Wicewachmistrz Müller z 9 baterji 221 p. art. pol. zniszczył podczas tego 6 samochodów opancerzonych.

Anglicy zaopatrzyli w St, Amand oszczędzane przez nas wieże kościelne w karabiny maszynowe.

Po obu stronach Solesmes i Le Cateau wróg nie wznawiał swych ataków. W czasie walk nocnych pozostały zagrody w Amerval w rękach wroga.

Grupa wojsk niemieckiego Następcy tronu.

Ataki francuskie, które zrana na północ od Serre, a po południu na szerszym froncie między Ozą a Serre były skierowane przeciw naszym linjom, odparto.

Na północnym wschodzie od Mesbrecourt przeprowadziły wojska śląskie zwycięskie kontrnatarcie.

Na wyżynach Aisne na wschód od Vouziers trwają nadal gwałtowne walki. Pułki würtemberskie w połączeniu z batalјonami pruskiemi i bawarskiemi w kontratakach odebrały wyżyny na wschód od Vandy między Bally a Chestres i na północ od Falaise, i mimo gwałtownych kontrataków nieprzyjacielskich utrzymały je.

Na wschód od Olizy rozchwiał się częściowy atak wroga.

Grupa wojsk gen. Gallwitza.

Po gwałtownem przygotowaniu artylerji ruszyli Amerykanie do ataku na północ od Sommeranz i na szerokim froncie po obu stronach Bantheville. Ataki rozchwiały się w ogniu i w kontrataku. W ogniu naszych karabinów maszynowych, oraz dział piechoty ponieśli amerykanie ponownie olbrzymie straty.

Z eskadry lotniczej, około ośmiu samolotów nieprzyjacielskich, która atakowała miejscowości w dolinie Lahn, strącone zostały cztery.

Porucznik Veltiens osiągnął swe 35 zwycięstwo napowietrzne.

Południowo-wschodni teren walk.

Na północnym wschodzie od Krusewacu i nad Bukowikiem rozchwiały się ataki wroga. Zwycięskie nasze przedsięwzięcia pod Trubarewo nad południową Morawą.

Pierwszy general-kwatermistrz
Ludendorff.

Sekretarz stanu spraw wewnętrznych Trimborn o pożyczce wojennej:

Pierwszym obowiązkiem państwa będzie zawsze, starać się o procenta pożyczki wojennej.

Trimborn

Komunikat wieczorowy.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka kwatera główna komunikuje:

Silne ataki we Flandrji, na południu od Deinze i na wschód od Kortryk oddały wrogowi tylko niewielkie i częściowe zyski terenowe. Na wschodnim wybrzeżu Aisne z obu stron Vouziers i na wschód od Aizy rozchwiały się silne natarcia nieprzyjaciela.

Agonja dawnej Austrji.

Rada koronna.

Odbyła się w Hofburgu, rada koronna, na której była omawiana sytuacja polityczna chwili obecnej.

Pokój za wszelką cenę.

W najbliższych dniach zamierza rząd wiedeński wystosować do Wilsona nową notę, w której ma być podkreślone, iż Wilson nie odpowiedział wcale na pytanie, na jakich warunkach mogą być wdrożone rokowania pokojowe.

W Wiedniu mniemają, że nota Wilsona nie oznacza całkowitego zerwania układów o pokój. Wilson traktuje rząd austrjacko-węgierski narówni z narodem czeskim — jako równouprawnione czynniki, spodziewają się zatem, że z chwilą, kiedy Wiedeń i Praga dojdą do porozumienia, droga do Wilsona i do pokoju będzie znów otwartą.

W Izbie panów prezes ministrów Hussarek oświadczył, że odpowiedź Wilsona wcale nie oznacza, iż rozpoczęta wymiana myśli została zerwana. Przeciwnie, po skrupulatnem zbadaniu treści depeszy Wilsona, Austrja kontynuować będzie akcję pokojową. Ma on nadzieję, iż pomimo wszelkich trudności dyskusja pokojowa wyzwoli świat w niedługim czasie z niesłychanej nędzy wojennej.

Wyrok śmierci na Austrję.

„Politiken“ powiada, iż Wilson nie wyciąga dłoni do cesarza Karola, przeciwnie, jest pomocą dla słowiańskich ludów Austrji. Jest to w gruncie rzeczy wyrok śmierci na Austrję.

Gdy słowiańskie narody Austrji osiągną swój cel, to dla 10 miljonów Niemców austrjackich zostanie tylko jedna droga: przyłączenie się do Rzeszy niemieckiej.

Niepodległość Czecho-słowaków.

Według „Berliner Tageblattu“, do agencji Reutera donoszą z Waszyngtonu:

Czesko-słowacka rada narodowa ogłosiła formalnie niepodległość narodu czesko-słowackiego. Dokument ten, oświadczający też oderwanie się od Habsburgów, doręczono prezydentowi Wilsonowi, oraz ogłoszono w Paryżu.

Rozdźwięk w obozie czeskim.

Pisma wiedeńskie omawiają rozłam w obozie Czechów, który z jednej strony wyraża się w różnicach partyjnych, z drugiej w poglądach co do Czech niemieckich. Część socjaldemokracji czeskiej bez kwestji jest za porzuceniem myśli o tej części kraju. Pełnomocnik socjaldemokracji oświadczył się za usunięciem niemieckich obszarów z państwa czeskiego celem uniknięcia w przyszłości walk narodowościowych. W przeciwstawieniu do tego stanowiska pragną partje agrarjuszy oraz porządku prawno-państwowego zatrzymać granice historyczne.

Wilson a Węgry.

Wilson przyjął w Waszyngtonie deputację węgiersko-amerykańską i oświadczył, że w toku rokowań pokojowych niezawisłość narodu węgierskiego, jego prawo samostanowienia i historyczne granice będą uszanowane.

Rozwiązanie przymierza węgiersko-niemieckiego.

Biuro Wolfa donosi z Wiednia:

Dla wyjaśnienia pośpiechu, z jakim *Węgry proklamowały rozwiązanie przymierza z Niemcami*, przyczyniła się rzekomo depesza z Waszyngtonu, według której prezydent Wilson oświadczyć miał pewnej deputacji węgierskiej, że niewłaściwym jest pogląd, jakoby dążył do obalenia Węgier i że prawo samookreślenia Węgier nie będzie zagrożone.

Co więcej, w czasie rokowań poszanowaną zostanie niezależność narodu węgierskiego oraz historycznie uznane granice Węgier.

Wynurzenia te Wilsona wywołać miały wśród Węgrów amerykańskich wielki entuzjazm.

Węgrzy przeciągali ulicami miasta z trójkolorowemi kokardami narodowemi z fotografją Wilsona w środku.

Innej deputacji Wilson oświadczył, że ma nadzieję, iż emigranci węgierscy powrócą do piękniejszej i lepszej ojczyzny.

Miał przytem dodać, że z jego i sprzymierzeńców jego strony Węgrom nie stanie się żadna krzywda.

Komunikat austrjacki.

Urzędowo donoszą z Wiednia pod datą 22 października:

Front włoski.

Wczoraj we wczesnych godzinach porannych udało się nieprzyjacielowi przejściowo wtargnąć do naszych okopów w obszarze Monte Sisemol. Został jednakże stamtąd wyrzucony kontratakiem. Dalsze próby natarcia rozchwiały się w naszym ogniu. W kotlinie Albano udaremniliśmy ataki włoskich oddziałów wywiadowczych.

Front bałkański.

Nad Morawą odparte zostały ataki. Przedsięwzięcie niemieckich wojsk osiągnęło nieprzyjacielskich pozycji. Pod Zajecar udało się nieprzyjacielowi zyskać na terenie.

W Albanji nad rzeką Mati doszło do walk na bliski dystans.

Szef sztabu generalnego.

Rokowania Czechów z koalicją.

Sprawa paszportów dla delegatów czeskich, udających się do Szwajcarji, w krótkim czasie będzie załatwiona. Czesi jadą do Szwajcarji, by nawiązać stosunki z koalicją i poinformować się co do stosunków polityki międzynarodowej.

Warunki koalicji.

Do „National Tidende“ donoszą z Londynu:

Zdaniem dobrze poinformowanych kół angielskich, zawieszenie broni jest jeszcze bardzo dalekie.

Koła te uważają za niemożliwe, aby Niemcy skłonne były w chwili obecnej zgodzić się na wszystkie warunki koalicji.

Według pewnych informacji koalicja domaga się obsadzenia linji Renu przez wojska swoje, jak również oddania Metzu i Strasburga, a dalej wydania wszystkich niemieckich łodzi podwodnych i internowania ich w portach angielskich oraz, tytułem od szkodowania za zatopione okręty, wydania całej niemieckiej floty handlowej.

Dzienniki donoszą równocześnie, że parlament uchwalić winien ustawę, w myśl której wszyscy Niemcy, internowani w czasie wojny w Anglji, odesłani być winni do Niemiec i nigdy już do Anglji powrócić nie mogą.

Nowy punkt Wilsona.

Z Kopenhagi donoszą:

Jak się dowiaduje londyńska „Westminster Gazette“, prezydent Wilson uzupełnił dotychczasowy swój program piętnastym punktem, który opiewa:

„Targi o pokój są niedopuszczalne. Przedewszystkiem musi być dana rękojmia powagi i szczerości propozycji pokojowej“.

W Palestynie.

Komunikat angielski z frontu palestyńskiego oświadcza pod datą 19-go bm. co następuje:

W ciągu tygodnia ubiegłego czyniliśmy szybkie postępy. Jazda nasza zajęła Tripoli i Homs. Turcy cofnęli swój front na południe od Aleppo, bez stawiania oporu, którego zresztą, jak się zdaje, stawiać nie zamierzają. Dopiero w Aleppo zebrano dla stawiania ostrego oporu znaczną siłę zbrojną, około 12,000 ludzi, pod dowództwem Limana v. Sandersa.

Ameryka nie uznaje samodzielności Ukrainy.

„Odeskija Nowosti“ donoszą, że wskutek zwrócenia się ukraińskiego posła w Sofji Szulgina do Ameryki, w kwestji tyczącej się przedstawicielstwa Ukrainy na kongresie pokojowym, otrzymał od sekretarza stanu Lansinga odpowiedź, że Stany Zjednoczone oczekują przedstawicielstwa całej Rosji, jednakże samodzielności pojedyńczych części Rosji nie uznają.

Nie chcą uznać Ukrainy.

Rząd Ukraiński zwrócił się do Szwecji z prośbą o uznanie niepodległości Ukrainy. Rząd szwecki uważa, że propozycja nadeszła za wcześnie.

Oględziny.

Komisja neutralna do spraw spustoszeń, uczynionych przez Niemców podczas odwrotu (skład jej podaliśmy wczoraj—przyp. Red.) obejrzała Denain, leżące pod ogniem artylerji niemieckiej i była świadkiem rzucania bomb na Tournay i Valenciennes.

Królewska para belgijska w Ostendzie.

Król Albert przybył z małżonką dnia 17-go b. m. do Ostendy.

Mikołaj Mikołajewicz żyje.

Ogłoszony za zabitego głównodowodzący Mikołaj Mikołajewicz znajduje się żywy w Kijowie.

Bolszewizm w Niemczech.

Organ socjalistów, „Vorwärts" pisze: „W kilku fabrykach w wielkim Berlinie mówią ludzie o rządzie Haase-Ledebur, jak o zdarzeniu, mającem nastąpić. Rząd Haase-Ledebur ma ucieleśnić dyktaturę proletarjatu. Jeżeli ci fantaści znają przykład rosyjski, to zapewne nie uwierzą, jakoby w ten sposób można cokolwiek osiągnąć dla przyszłego szczęścia narodów. Apelujemy do świadomości i sumienia towarzyszy, wyszkolonych w kilkodziesięcioletniej walce klasowej. Nie wdajemy się w awantury niedorzeczne".

Liebknecht wolny.

Wśród osób objętych amnestją, znajduje się Karol Liebknecht.

Berlińskie pisma donoszą, że został on już wypuszczony z zakładu karnego i przybył do Berlina.

Turcja i Austrja wdrożą samodzielnie rokowania o pokój.

„Austro-Węgry i Turcja odbędą w najbliższym czasie konferencję, by wdrożyć samodzielną akcję pokojową. W kołach poinformowanych uważają to za nieprawdopodobne, oświadczają jednak, że ostrożność jest bardzo wskazana".

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość sprawdzoną o kapitulacji Turcji. Jak pogodzić ją z powyższą depeszą Reutera? Widocznie nie wszystko jeszcze jest ujawnione...

Zmiany nastroju w Rumunji.

Frankfurt n/M. 22 października.

Prądy nieprzyjazne gabinetowi Marghilomana wzmogły się bardzo w ostatnich dniach. Nawet stronnicy jego liczą się z tym, iż gabinet nie utrzyma się dłużej niż miesiąc.

Pokój bukareszteński uważany już jest obecnie w Jassach za nieistniejący!

Panuje przekonanie, iż przez nowe ukształtowanie się kwestja rumuńska w kompleksie zagadnień wszechświatowych zyska na korzystnym załatwieniu. Plany wielkorumuńskie wzrosły.

Rumunja zamyka porty.

Z Odesy donoszą do Moskwy, iż rząd rumuński zamknął wszystkie porty na morzu Czarnym i Dunaju.

Eksplozja.

Podczas eksplozji w fabryce maszyn Lessau, poniosło śmierć 76 osób. Możliwe, że liczba ofiar jeszcze się powiększy, gdyż prace przy uprzątaniu gruzów przy pomocy wojskowej są jeszcze w toku. Przyczyna katastrofy na razie jeszcze nie jest wyjaśniona.

Co piszą o odpowiedzi Niemiec.

„Voss. Ztg." pisze o nowej odpowiedzi niemieckiej do Wilsona m. in.:

Tekst odpowiedzi niemieckiej do prezydenta Wilsona nie jest w stanie wyjaśnić, dlaczego nota odeszła z tak poważnem opóźnieniem.

Nie zawiera ona niczego, czego nie można było i czego nie należało było powiedzieć już przed tygodniem.

Ta właśnie nota, która według naszego wrażenia odpowiada naogół wymogom położenia obecnego, powinna była właściwie odejść w 24 godziny po otrzymaniu ostatniej noty Lansinga.

Na gruncie militarnym rząd niemiecki stworzył wszystkie wymagane warunki, umożliwiające uczciwe utorowanie drogi do pokoju.

Nota ta daje miarę tego, czego wogóle od narodu niezależnego żądać można, poza tem, że i wewnętrzne stosunki polityczne Niemiec odpowiadają zupełnie poglądom Wilsona. A czyni to tak wyczerpująco, że pozwolić sobie można, jako przeciwwagę, na wskazanie na tak przez samego Wilsona wysoko pojmowane prawo samookreślenia, które nie daje żadnemu państwu prawa mieszania się do spraw wewnętrznych innego państwa.

Jest rzeczą niedopuszczalną, by się odnosiło wrażenie, że reformy wewnętrzne o których mówi nota niemiecka, są koncesją na rzecz życzeń zagranicznych."

„Berliner Lokalanzeiger" pisze:

Noty nie wyzyskano, jakieśmy to proponowali, w celu wyjaśnienia Amerykanom bezgranicznych oszczerstw, jakiemi nasze dowództwo wojskowe, charakter żołnierza niemieckiego i narodu niemieckiego przez podłych łotrów zostały obrzucone.

Zastrzeżeniu brak silnego olbrzymie wzburzenie nasze, z powodu oszczerstw tych, wyrażającego tonu.

Nota nie podkreśla również dość silnie, że zmiany konstytucyjne, jakie przedsięwzięliśmy, są wypływem swobodnych postanowień."

„Nordd. Allg. Ztg.": Nota jest wyrazem zgodnych przekonań wszystkich miarodajnych władz, pod obrady których została oddana. Stoi za nią większość narodu niemieckiego. Zredagowana jest w tonie rzeczowym i poważnym.

Kwestja odsunięcia frontu aż poza granice niemieckie jest dla nas ogromnie ważna. Dlatego Wilson, jako pośrednik w osiągnięciu pokoju sprawiedliwego, nie powinien przekraczać ram, które dla Niemiec są do przyjęcia. Jak każde zawieszenie broni, tak i spodziewane może jeszcze być wypowiedziane, choć na to nie należy liczyć. Sama ewakuacja jest już zapewnieniem przewagi dla wojsk koalicji.

„Vorwärts": Duch niemieckiej odpowiedzi nie przypomina już dawnego tonu. Pozostała tylko wola narodowego samozachowania.

„Berl. Tgbl.": Nota zrobiła w Niemczech najlepsze wrażenie. Spodziewamy się, iż dyskusja doprowadzi do pokoju.

„Freisinnige Ztg.": Rząd niemiecki winien usunąć wszystkie przeszkody, jakie nas dzielą od pokoju.

„Germania": Nie żebrzemy o pokój, ale żądamy go w imię prawa. Wytrzymamy próbę, jakiej poddaje nas Wilson, badając, czy naprawdę nasze dążenia pokojowe są uczciwe.

„Kreuzzeitung": Nie oddajemy się optymistycznym złudom. Ostatnia nota Wilsona do Austrji okazała, czego się od prezydenta można spodziewać. Nie wiemy, czy opłaca się iść nadal drogą, która prowadzi przez program Wilsona.

KRONIKA.

— Rozkład pociągów.

Od 20 b. m. skasowany został cały szereg pociągów, co utrudnia wielu osobom zorjentowanie się, jakie pociągi jeszcze kursują. Poniżej podajemy wykaz pociągów, które w dalszym ciągu kursują.

Na linji Warszawa—Kalisz (Sochaczew, Łowicz, Łódź i Sieradz) kursuje jeden pociąg zwyczajny odch. z Warszawy o godz. 9.25 rano i dwa pociągi pospieszne: godz. 3.40 w nocy i g. 1.30 po południu.

Na linji Warszawa—Sosnowiec kursuje pociąg zwyczajny odch. z Warszawy o g. 8.30 rano i pociąg pospieszny odch. o g. 10.27 wiecz.

— Zjazd harcerzy.

Inspektorat Z. H. P. okręgu lubelskiego zawiadamia, że w dniach 1 i 2 listopada r. b. odbędzie się w Lublinie Zjazd Przedstawicieli Harcerstwa polskiego w którym udział mają wziąć: 1) wszyscy drużynowi i drużynowe, 2) komendanci drużyn jak również i komendantki, 3) po jednym delegacie z każdego Patronatu.

Biuro Zjazdu mieścić się będzie w lokalu Straży Kresowej ul. Powiatowa 12.

Należy z sobą mieć koc i poduszkę.

— Kwesta na „Przytułek starców i kalek".

Według obliczeń dokonanych przez Komitet kwesty na rzecz „Przytułku starców i Chrz. Tow. Dobr. — ze sprzedaży ulicznej znaczka — wpłynęło 8,839 mk. z ofiar zebranych po domach przeszło 17,000 mk.

Prócz tego osiągnięto z różnych ofiar kwotę, która łącznie z poprzedniemi — stanowić będzie ogólną sumę około 28,000 marek.

— Z dziedziny prawa państwowego.

W czwartek, 24 października o godz. 8-ej wieczorem w lokalu zrzeszenia Nauczycieli odbędzie się wykład sędziego Kempnera z dziedziny prawa państwowego.

— Wielka tradycja Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 26 października o godz. 8 wiecz. w Sali Koncertowej, Andrzej Niemojewski wygłosi mowę pod powyższym tytułem, z inicjatywy Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcjan w Łodzi.

Mowa ta będzie odpowiedzią na zapytanie prasy zagranicznej skierowane pod adresem Polski; „Dokąd idziesz?". Prelegent stanie na stanowisku „najmniejszego polaka, który jest tylko jedną kroplą morza polskiego", w którego głębinach żyją dotychczas te siły dziejowe, których mocą stanął niegdyś potężny gmach Najjaśniejszej Rzeczy pospolitej.

Bilety wcześniej nabywać można w Izbie Handlowej bankowo przemysłowej, przy ul. Piotrkowskiej № 80.

— Z Polsk. T-wa badań nad dziećmi

Walne zebranie członków T-wa odbędzie się dn. 26 b. m. o godz. 8 i pół w lokalu Stow. Techn., ul. Andrzeja 3.

— Zebranie delegatów.

Wczoraj odbyło się zebranie łódz. okręgowej Rady Op. w obecności 52 delegatów. Pan Stamirowski po odczytaniu odezwy G. R. O., mówił o położeniu kraju.

Inż. Gerlicz nawoływał do tworzenia obrony krajowej przed nadciągającą burzą ze wschodu.

Zabierali głos: ks. prałat Tymieniecki, adw. Wyganowski, inż. Zaboklicki i p. Chwalbiński, którzy podkreślali konieczność tworzenia armji polskiej i gromadzenia pieniędzy na cele skarbu narodowego. Na wniosek inż. Gerlicza uchwalono poddać się pod bezpośrednią władzę niezależnego rządu polskiego trójzaborowego.

Okrzykiem na cześć wolnej i niepodległej Polski, od morza do morza zakończono posiedzenie.

— Nowy zespół orkiestrowy.

Tow. śpiewacze „Chór Marjański", pozyskawszy komplet instrumentów dętych i rżniętych, organizuje orkiestrę. Zarząd Towarzystwa przystępuje do uzupełnienia zespołu orkiestrowego i wzywa chcących zapisać się w szereg członków o zgłaszanie się koncelarji Towarzystwa, Placowa 11 codziennie pomiędzy 7 pół i 9 wieczorem.

— O mokre drzewo.

Od pewnego czasu dają się słyszeć skargi różnych instytucji i osób na Wydział zaprowiantowania miasta, że dostarczane drzewo jest nadzwyczaj wilgotne i za grubo rąbane. Stwierdzono bowiem, że część zapasów posiadanego przez Magistrat drzewa z powodu wadliwego ustawienia na placach miejskich jest mokra i straciła na wartości palnej, gdyż wdał się grzyb.

Osoby zainteresowane i instytucje zamierzają skargi te skierować do Magistratu. Niewątpliwie magistrat zarządzi odpowiednie środki, aby zadość uczynić słusznym żądaniom i nadal zaprzestanie wydawać mokre drzewo, a zaopatrywać będzie wyłącznie tylko w drzewo suche i w dobrym gatunku.

Z teatru.

Dziś *Środa*, *„Pani prezesowa"*.

Jutro *Czwartek*, premjera, L. Andrejewa *„Dni naszego życia"*.

Wypadki i kradzieże.

— Skutki swawoli.

Wczoraj o godz. 2 po poł. pracownicy tramwajowi ciągnęli ul. Piotrkowską po szynach platformę naładowaną drzewem, 9 letni syn stróża domu № 10 przy ulicy Zielonej, Marjan Woźniak uwiesił się i przez nieostrożność wpadł pod koła.

Uderzony w ciemię poniósł śmierć na miejscu, chłopca zaniesiono do bramy № 99, gdzie lekarz Pogotowia skonstatował śmierć.

— Okradzenie bóżnicy.

Onegdajszej nocy niewykryci złoczyńcy, wyłamawszy drzwi od bóżnicy przy ul. Wschodniej 50, skradli różne wartościowe rzeczy.

— Znaczna kradzież.

Ubiegłej nocy ze składu Bestermana przy ul. Cegielnianej № 30, skradziono towaru na sumę 60,000 mk.

Z sądu.

Pomysłowa służąca.

Sędzia pokoju 8 okręgu rozważał sprawę 21 letniej Regin Kopki oskarżonej o kradzież u swej chlebodawczyni H. Galas, przy ulicy Nowomiejskiej № 20. Policjant Romanowski, stojąc na posterunku w dniu 21/9 o godz. 6 po poł. zauważył Kopkę niosącą jakiś pakunek, wydało mu się to podejrzanem i przeto ją zatrzymał.

W pakunku znajdowały się rzeczy skradzione jak bielizna, ubranie i t. p.

Kopka pokazała paszport, wystawiony na imię Kopkańskiej.

Z próżnią albo z gazem

Każdemu do pracy przy biurku czy w warsztacie niezbędne są Wotanówki

Dostać można u każdego instalatora i odprzedawcy.

Zapytana dla czego posiada paszport fałszywy, K. oznajmiła iż sfałszowała paszport, gdyż miała zamiar popełnić kradzież wstępując do służby i by ją nie ujęto przerobiła nazwisko.

Przed sądem przyznała się K. do winy, tłomacząc, iż uczyniła to z biedy.

Sąd skazał Kopkę na 3 miesiące więzienia.

Sprawę zaś o sfałszowanie paszportu skierowano do sądu wojennego.

Niepowołany dezynfektor.

Sędzia pokoju IV okręgu rozważał sprawę 29 letniego robotnika Adama Wicher kiego, który podając się za dezynfektora obchodził mieszkania przy ul. Zgierskiej i rewidował takowe.

Z aktów wynika iż W. już odsiadywał karę za kradzież.

Na sądzie oskarżony nie przyznał się do winy.

Sąd przy zastosowaniu okoliczności łagodzących skazał W. na 50 mk. z zamianą na 7 dni aresztu.

Tenże sędzia skazał 83 letniego Fiszla Bendera za okradzenie rzeźnika Marcelego Szeffera w pobliżu Rynku Bałuckiego w tramwaju na 4 miesiące więzienia.

Z Warszawy.

Aresztowanie paskarzy miljonerów.

W poniedziałek z polecenia prokuratora k. p. sądu okręgowego członkowie milicji dokonali rewizji u 12 hurtowników handlujących papierosami i cygarami, którzy celem wykupu tytuniu i papierosów zwiększali „Centralę tabaczną", i dyktowali rynkom swoje ceny, według własnych kalkulacji.

Na czele centrali stał miljoner Brojda, w 8 pokojowem mieszkaniu którego znaleziono stosy towarów, przeważnie papierosów, nici i kapeluszy. U Fajgima w mieszkaniu znaleziono około $1/2$ miljona papierosów i cygar.

Niektórzy z paskarzy niedawno nabyli olbrzymie posiadłości przy ulicy Odej. Paskarze wypuszczeni zostali po złożeniu kaucji od 100 tysięcy do 300 tysięcy mk a towar wszystek został opieczętowany.

Deklaracje polskich stronnictw na Litwie.

Klub narodowy. Biorąc za podstawę nowego uregulowania stosunków narodowościowych zasadę samookreślenia narodowego i prawo każdego narodu do stworzenia własnej państwowości K. N. uznaje narodowe państwo litewskie, o ile obejmować ono będzie tylko obszary etnograficzno litewskie, t. zn. te obszary Litwy historycznej, które posiadają absolutną większość ludności litewskiej.

Uznając prawo samookreślenia narodowego w stosunku do litwinów K.N. domaga się tego i z całej siły przeciwstawiać się będzie wszelkim próbom włączenia gwałtem do państwa litewskiego obszarów zamieszkanych przez absolutną większość polską.

Przy wykreślaniu granic państwowych miarodajne być może tylko niczem nie skrępowane wypowiedzenie się zainteresowanej ludności.

Pomnąc na kilkusetletnie wspólne pożycie bratnich narodów polskiego i litewskiego; gorąco pragnąc stworzenia związku wolnych narodów oraz rozumiejąc konieczność związku polsko-litewskiego pod względem ekonomicznym i gospodarczym K. N. z całej siły popierać będzie ideę połączenia Litwy z Polską za zgodą obu narodów i na zasadzie również przez obiedwie strony, zgodnie przyjętej,

Demonjacja narodowa. Polskie stronnictwo dem. narodowej na Litwie uważa sprawę niepodległości Litwy za część ogólnego zagadnienia niepodległości państwa polskiego, do którego przez długie wieki należały ziemie litewsko-ruskie. Żadne akty państ rozbiorczych, bądź dawne, bądź też zachodzące w chwili obecnej nie mogą zerwać między Polską a Litwą tego związku, opartego i dziś nietylko na tradycji politycznej, ale i na polskim narodowym i gospodarczym stanie posiadania na Litwie.

Z tych względów stronnictwo dem. nar. nie może uznać żadnych aktów, dotyczących Litwy, a sprzecznych z powyżej wyrażoną zasadą. Nie uznaje więc ogłoszonej przez rząd niemiecki i przyjętej przez „Tarybę" litewską rzekomej niepodległości Litwy i nie uzna żadnego podobnego aktu z zewnątrz, któryby zamierzał do zerwania łączności ziem litewskich z Polską. Zagadnienie samodzielności lub całkowitej niepodległości Litwy może być rozwiązane tylko w porozumieniu i za zgodą narodu polskiego w szczególności zaś jego odłamu zamieszkującego Litwę. Za najlepsze i najpomyślniejsze stronnictwo demokracji nar. uważałoby takie rozwiązanie, które, nie zrywając łączności Litwy z Polską, zapewniłoby całości okupowanych katolickich ziem Litwy samodzielność państwowego zarządu i swobody wewnątrz, rozwój narodowy i kulturalny wszystkich jej narodowości rdzennych.

Dałoby się ono uskutecznić w formie szerokiej autonomji z sejmem w Wilnie lub w formie federacji.

Nie zaprzeczając litwinom prawa samookreślenia państwowego, stron. dem. nar. nie odmawia im swobody, budowania własnego niezależnego państwa litewskiego, ale tylko w granicach ściśle etnograficznych litewskich.

Przy takiem rozwiązaniu obszary Litwy z przeważającą ludnością polską i dążącą ku Polsce i jej kulturze powinny być włączone do państwa polskiego.

W szczególności co do sytuacji obecnej stronnictwo nar. dem. nie uznaje „Taryby" litewskiej za przedstawicielkę kraju, a wszelkich jej aktów i zobowiązań na wiążące w czemkolwiek kraj, a tembardziej społeczeństwo polskie. Wszelkie stosunki „Tarybą" lub układy, które w następstwach prowadziłyby do przyznanania jej i jej czynom powyższego charakteru, stronnictwo dem. nar. uważa za szkodliwe, jako sprzeczne z interesem kraju i całej ludności

Ostatnie wiadomości.

Niezadowolenie z noty niemieckiej.

Amsterdam, 22 października.

„Zentral News" donosi z Londynu, że odpowiedź Niemiec Wilsonowi jest uważana za niezadawalniającą. Jest małowątpliwem, iż z pewnością zostanie ona odrzucona.

Oddanie Hiszpanji okrętów niemieckich.

Madryt, 20 paźdz.

Rząd hiszpański ogłosił urzędową notę, z której wynika, że zastąpienie zatopionego hiszpańskiego tonażu okrętowego przez okręty niemieckie nastąpiło za zgodą rządu niemieckiego.

„Nordd. Allg. Ztg." stwierdza przytem, iż nota rządu hiszpańskiego spowodowana została brakiem tonażu okrętowego, który oznacza dla kraju zwiększone trudności położenia. W Niemczech zrozumiano te trudności i uwzględniono je, co jest rękojmią utrzymania stosunków pomiędzy obu państwami w formach przyjaźni. Jest do zaznaczenia, iż nie chodzi tu o konfiskatę okrętów niemieckich przez Hiszpanję lecz o usługę Niemiec względem Hiszpanji, przez oddanie do dyspozycji rządowi hiszpańskiemu tonażu, który mu był niezbędnym.

Żądania Rady narodowej serbsko-kroacko-słoweńsk.

Zagrzeb, 22 paźdz.

Od 17 do 19 b. m. odbyły się tu posiedzenia serbsko-kroacko-słoweńskiej Rady Narodowej. Powzięto postanowienia następujące:

W kwestjach ogólnonarodowych niema nadal żadnych różnic partyjnych. Będzie jedno państwo narodowe, które wejdzie w kontakt z innemi państwami. Rada Narodowa odrzuca bezpłodne usiłowania rozwiązania spraw narodowych w myśl manifestu cesarza. Żąda ona, by kraje, położone nie nad morzem miały z nim łączność przy pomocy linji kolejowych, nie naruszając państwowej suwerenności państw południowych.

Odpowiedzi od Redakcji.

Prenumeratorowi: Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, oddział Administracji, Warszawa, Nowy Swiat 69.

Czarniecka Góra

otwarta cały rok.

Uzdrowisko leśno-górskie, 3 wiorsty od St. Niekłań na linji Koluszki—Skarżysko

Wspaniałe warunki klimatyczne. Zdrowa, obfita i smaczna kuchnia. Menu przedwojenne pozostało niezmienione. Djetetyka, wodolecznictwo, kąpiele słoneczne pod szkłem i wszelkie zabiegi. Dzienny koszt pobytu jednej osoby od mk. 25 do 30 wraz z całkowitem utrzymaniem i kuracją.

Ordynuje **Dr. St. Zamecki.** Adres: **Czarniecka Góra, obwód Końsk, okup. Austr. Węg.**

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Publiczność, iż po powrocie z Rosji otworzyłem przy ulicy

Piotrkowskiej № 82, w podwórzu prawa oficyna na parterze, I-a sień.

Zakład Jubilerski, który jest zaopatrzony w najnowsze maszyny.

Przyjmuje wszelkie obstalunki, nowe roboty, przeróbki oraz reparacje i wykonywa starannie i punktualnie.

Reperacje, oddane firmie E. Szyndlauera, są do odebrania u mnie.

Z poważaniem

Aleks. Wange,

zięć Edwarda Szyndlauera (Piotrkowska 82.

PROSZEK OD ROBACTWA

PEREAT-RIEDLA

Radykalny środek do tępienia wszelkiego robactwa, jak karaluchy, prusaki, pluskwy, pchły, mole, muchy i t. p.
uznany i rozpowszechniony na całym świecie.

PEREAT-RIEDLA

wyrabiany z Dalmacejskich ziół górskich, dostarczany w przedwojennej, od dawna znanej dobroci, tępi robactwo bezpowrotnie.

Otrzymać można w pudełkach-rozpylaczach
w aptekach i składach aptecznych

Fabrykant **J. D. RIEDEL** Akc. Tow., Berlin

Skład: Dom Handlowy
Bernard Buchweitz, Warszawa, Fredry 4.

„BLUSZCZ"

pismo tygod., poświęcone sprawom kobiecym
Wydawczyni i redaktorka Zofja Seidlerowa.

Artykuły treści: naukowej, społecznej, pedagogicznej, literackiej i t. p., piór pierwszorzędnych. Beletrystyka: Z. Bartkiewicz, Z. Bossakówna, Ar. Górski, J. Jankowski, Z. Rygier-Nałkowska. A. Konar, Z. Rabska, Z. Wojnarowska i w. in.

Dodatek gospodarski. MODY,
przep. kuch., rady prakt., formy, wzory, Dodatek powieściowy.

ADM. WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 41.
Prenumerata kwartalna Mk. 9.50.

Resztki Cegielniana 43 w podwórzu

Mam zaszczyt *zawiadomić* moją Szanowną Klijentelę, że skład mój różnych **RESZTEK wełn. i bawełn.** na męskie i damskie ubrania i na palta, balowych i żałobnych towarów, a także **trykotaży**, chustek i innych towarów, który przez 8 miesięcy był zamknięty, jest **znowu czynny.** Cegielniana 43, w podwórzu, 4 dom od Piotrkowskiej.

Uwaga: Ceny stałe.

Dla nauczycieli:
1) Program pogadanek historycznych,
2) Program geografji dla czterooddziałowej szkoły ludowej
nabyć można w administr. „G. Ł."

ALBUMY MÓD

„Faworyt"

na sezon jesienny i zimowy

obfity wybór mód, setki najnowszych modeli.

Przy pomocy form „Faworyt" osoby nie znające zupełnie kroju mogą przykrawać ubrania, spotrzebowując jaknajmiej materjału, również znoszone już suknie można przerabiać, zużytkowując celowo rozmaite resztki.

Sprzedaje:

Biuro dzienników „Rozwój" Przejazd 8.
Księg. „Czytaj", ul. Piotrkowska 93.

MUZYKA I SCENA W SZKOLE

jako czynniki wychowawcze woli i fantazji

przez

A. W. MILLERA

nauczyciela nauk społecznych w szkołach handlowych prof. teorji muzyki w szkołach muzycznych.

Do nabycia w administracji Gazety Łódzkiej, ul. Przejazd 8, w księgarni „Czytaj", Piotrkowska 93 i w księgarni Urbanowicza, ul. Przejazd 16.

Cena 60 fen. egz.

Koncesjonowane biuro wynajmu lokali

„POŚREDNIK"

(ul. Przejazd № 8)

przyjmuje **zgłoszenia** pp. właścicieli **nieruchomości**, posiadających lokale do wynajęcia, jak również i poszukujących lokali.

OFIAROWANE
różne mieszkania:

4, 3, 2 i 1 pokojowe z kuchniami, pokoje pojedyńcze umeblowane, sklepy pojedyńcze, lokal na interes, w różnych dzielnicach miasta.

Księgarnia Gebethnera i Wolfa poleca dzieła pedagogiczne **REUSSNERA** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Języków Obcych w Szkole i Domu bezpłatnie**, bo **bez nauczyciela**, z objaśnieniem wymowy **kluczem**, pod tyt.

Samouczek

Polsko - Niemiecki kurs wstępny **(Elementarz)** po fen. 20, 50 i mk. 1, 2;— kurs I-y mk. 5; kurs II-gi mk. 7; — **Rusko—Niemiecki** po f. 20 50, mk. 1, 2, 6;— **Polsko—Francuski** kurs I-szy mk. 5;— kurs II-gi mk. 10; **Polsko-Angielski** kurs 1-szy mk. 3; kurs II-gi mk. 5; —**Polsko-Ruski** kurs 1-szy mk 5. kurs II-gi mk. 6. autora (Reussnera) Adres Złota 6 w Warszawie.

Pierwsza

chrześcijańska lecznica

chorób zębów i jamy ustnej
Sienkiewicza № 83,
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby.
Leczenie homeopatyczne. Od 10—5.

Doktór Chylewski

Główna 51, róg Widzewskiej.
Choroby wewnętrzne i kobiece.
Przyjmuje od 4—6 po poł.

Dr. S. Lewkowicz

choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa,
Konstantynowska № 12.
Przyjmuje:
Panów od 9—1 16—8. ‖ Panie od godz. 5—6.

Dom w Chojnach kamienny składający się z 18 pokojów i plac do budowy, zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Targowa 50 m. 32

Kantor Wymiany Pieniędzy
JANA HANEMANA
w Łodzi, ul. Piotrkowska **12**,
kupuję i sprzedaję **RUBLE**
po kursie giełdowym.
Losy loterji na stałe i „dniówki".

Potrzebny chłopiec
do roznoszenia gazet
mieszkający w okolicach Balut.
Wiadomość w adm. „G. Ł."

Willa w Helenówku

blisko remizy, składająca się z 6 pokoi z wszelkiemi wygodami, z elektrycznem oświetleniem, zaraz do odnajęcia. Oferty proszę składać w administracji Gazety Łódzkiej, ul. Przejazd № 3.

Pocztówki
z jedyną podobizną
Cyprjana Norwida
do nabycia w adm. „Gazety Łódzkiej" ul Przejazd 8.

Ogłoszenia drobne.

A! A! Resztki na ubrania, palta dmskie, i dziecinne. Sztuczki na kamizelki i resztki na spodnie, burki, suknie, bluzki, fartuchy serdaki i różne aksamity, **gotowe halki zimowe i chustki, najlepiej się kupuje, Piotrkowska № 34,** front, 2-gie piętro, m.5

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje Piotrkowska 199 m. 14.

Meble różne, pianino, kasę ogniotrwałą sprzedam tanio. Piotrkowska 189 m. 9.

Pracownia kapeluszy damskich Heleny Fiedler. Pusta № 1. róg Piotrkowskiej.

Poszukuję pojedyńczego pokoju lub z kuchnią, z oświetleniem gazowem. Oferty w Adm. G. Ł. pod „Pokój"

Technik, gruntownie obznajmiony z wykonywaniem szacunków ubezpieczeniowych budowli, potrzebny zaraz. Łódź Juljusza 37 m. 7

Urządzenie piwiarni razem z patentem do sprzedania. Wiadomość Wólczańska № 151 m. 11

Zgubiono paszport familijny za № 27.4... wydany w Łodzi na imiona Benuś i Hela Szpilka.

Zgubiono książeczkę legitymacyjną na chleb, wydaną na imię Wilhelma Kobersteina ul. Senatorska № 15.

Redaktor wydawca Jan Grodek.

W tłoczni Jana Grodka, Łódź, Przejazd 8.